



Sekrety ustawień

Samo życie daje nam ustawienia, które mamy rozpoznać.

Samo życie daje nam ustawienia, które mamy rozpoznać.

Ustawienia, którego odkrywcą jest Hellinger, to jedynie odsłanianie tego, co zawsze istniało. Wszystko jest ustawieniem projekcji umysłu. Każdy inny człowiek, przedmiot na którego zwracamy uwagę, drzewo, las czy zwierzę, jest filmem do odczytu. To magia życia. Jestem tylko "ja", a świat, który widzę, jest moim wytworem czyli ustawieniem. To lustro mojego wewnętrznego świata. Jak zobaczyć swój świat, który jest wewnątrz ciała? Nie inaczej niż przez ustawienie, czyli projekcję umysłu, na zewnątrz mnie. Na przedmioty, ludzi i przyrodę oraz zwierzęta.

To, co widzę, to własny film z projektora mózgu, którego ekranem jest świat, na który patrzą oczy. Stąd, widzę ustawienie, które mnie boli, lub widzę świat, który mi się podoba. Wniosek z tego oczywisty, że mam możliwość go zaakceptować lub zmienić. Jeśli jest zgodny z moim oczekiwaniem, to dodaję coś nowego i sprawdzam czy pasuje do całości. Jeśli mi się nie podoba, to cóż pozostaje? Wymienić i wyrzucić stare śmieci, a przyjąć nowe symbole.

Trzeba zabawić się w krawca, który przymierza i dopasowuje garnitur do konkretnej figury. Takie przymiarki są na porządku dziennym, dla każdego z nas. Wystarczy je umieć odczytać. Skupienie uwagi i wiara w swoje możliwości, dają wgląd w odczyt własnego filmu, wyświetlanego na ekranie rzeczywistości, w której przebywamy. Jestem tylko "ja" a reszta to dekoracja do mojego filmu i aktorzy na scenie.

Od kiedy poznałam metodę ustawień Hellingera, mogłam rozpoznać własne, wcześniejsze doświadczenia, które często mi się pokazywały przed oczami. Nie byłam pewna, co widzę i dlaczego. Opisałam to w mojej książce, która jest rozumiana przez nielicznych. Metoda Hellingera natomiast, pozwala w sposób wymuszony, wywoływać obrazy na ekran, używając w tym przedstawicieli czy symboli. Sama używam tej metody, aby mieć wgląd w rzeczywistość, ale nie do końca widać wynik. Natomiast mam wgląd w te same ustawienia, w sposób naturalny.

Anastazja potrafi odczytywać całą historię wszechświata, podglądać inne cywilizacje, rzucając film na ekran w przestrzeni. Nie musi niczego się uczyć w szkole, bo żadnej nie kończyła, a wszystko wie z symboliki. Ma z pewnością dostęp do czystej świadomości i wyprojektowuje zapis przeszłości na ekran w naturze. Warunkiem dojścia do takich możliwości, jest czyste ciało i czysta naturalna żywność, oraz woda. Gdy oczyścimy ciało z toksyn, umysł z programów przeszłości, oraz duszę uwieczoną od tysięcy lat w uzależnieniach bycia w niskich,

ziemskich wibracjach, to będziemy mieć dostęp do wymiarów czystej świadomości. Znika wówczas potrzeba jedzenia i zanieczyszczania od nowa ciała.

Taka istota wtedy odżywia się praną i zaczyna mieć dostęp do synchronicznej z nią czystej świadomości. "Musisz jeść, aby żyć" - to program, który trzyma człowieka w ziemskim, trzecim wymiarze. Takie doświadczenia były potrzebne, ale teraz już mogą zniknąć, jako zbędne. Jedzenie truje - to ustawienie! Obecnie Ziemia wraz z nami weszła w czwarty wymiar, gdzie będzie zanikał program odżywiania stałym pożywieniem i gotowanym. Już ludzie głęboko oczyszczeni, przestają przyjmować pokarmy stałe, a przechodzą na płynne. Jest kilka śmiałków, którym się to udaje. Mają niesamowite wglądy we wszystko, co tylko zamyślą. Mam na uwadze p. Leszka, który w programie internetowym "Porozmawiajmy", odkrywa w doświadczeniu, wyniki przeprowadzanych sesji, z odważnymi na taki eksperyment ludźmi. W ten sposób mamy wgląd w możliwości naszego ciała i duszy.

To świetna zabawa, ale i głęboka wiedza o historii kosmosu, rasie ludzkiej i innych istotach oraz cywilizacji. Historia szkolna będzie niebawem zbędna, wobec takich wglądów.

Ustawienia z poziomu czystej świadomości, są totalnym wglądem do prawdy o człowieku i świecie, w którym żyjemy. Widząc dany obraz, natychmiast odczytujemy jego symboliczne znaczenie. Podobna zasada obowiązuje w zaświatach, czyli po śmierci.

Kontakt z duszami zmarłych jest na tej samej zasadzie, czego doświadczałam wiele razy. Symbole same mówią za siebie, gdyż symbol jest totalnym ustawieniem i zawiera w sobie całość zagadnienia, jak flaga państwowa informuje o całym, danym państwie. Wchodzimy w świat mentalny i musimy nauczyć się odczytywać symbole, które są nam pokazywane, na każdym kroku. Niszcząc je, poprzez brak zrozumienia, cofamy się w rozwoju, zamiast wzrastać i iść z duchem czasu.

Widzę, jak ludzie, którzy myślą, że rozwijają się duchowo, ciągle czegoś szukają na nowo, aby czasem nie skontaktować się ze swoją czystą świadomością, która jest lekiem na wszystko. "Szukaj a nie znajduj" - to podstawowa idea duchowego ego, aby trzymać istotę w przeszłości. To siła przeciwnika, która ściąga do tyłu, zamiast ruchu do przodu. To też są egzaminy, które zdajemy na drodze życia, aby móc wejść na wyższy poziom.

Tak jak w szkole, sami stajemy do egzaminu. Nikt nam już pomóc nie może. Liczenie na to, że ktoś za nas coś robi, to idea religii, a nie rozwoju duchowego. To strata czasu i życia na ziemi w trudach i znoju. Możemy za to żyć na ziemi jak w niebie, ale potrzebny kontakt z wymiarem czystej świadomości. Każdy z nas ma na co dzień swoje własne, unikalne ustawienie, gdziekolwiek się znajduje. Cały kosmos jest do naszej dyspozycji, bo jesteśmy bogami w formie. Wyświetlany jest nam film z podświadomości, którego znaczenia często nie rozumiemy.

Wystarczy się skupić na tym, co nas otacza, na ludziach, z którymi przebywamy, na przyrodzie, aby odczytać dla siebie swoje własne przesłanie. Jest ono ważne, gdyż informuje, co należy naprawić czy usunąć, ze swojego świata wewnętrznego. Ustawienia dzieją się ciągle, dla każdego człowieka. Zmieniają się, kiedy istota się zmienia wewnętrznie. Trwają w

tym samym, kiedy człowiek nic w sobie nie zmienia. Trwa w takim samym śmietniku i beznadziei. Żyje, a jakby był martwy. Beznadzieja, to stan umysłu wielu bytów zagubionych przy ziemi, po śmierci. Znam ten stan z doświadczeń i wiem, że to straszne przeżycie. Pomagam takim duszom, opuścić ten poziom zagubienia.

Żyjemy w ciekawych czasach i mamy być czujni i widzieć własny świat, poprzez osobiste symbole. Odczyt tych symboli, bywa często bardzo bolesny, dlatego ludzie nie chcą tego słyszeć. Wolą trwać w stanie beznadziei, niż ruszyć ten smrodek. Ustawienia, są bardzo pomocne w rozwoju duchowym. Na początek dla niedowiarków, mogą to być ustawienia rodzin według Hellingera. Natomiast potem, jest nauka odczytywania własnych ustawień, z tego, co nam się przydarza. To fajna zabawa. Na początku bolesna dla ego. Ono powoli umiera i nie jest szczęśliwe. Dajmy mu się przemienić razem z nami. To osobny temat na następny wpis.